

# Meandry toponimii

Maciej Kandulski

## I. Toponimia encyklopedycznie

Są trzy grupy użytkowników Wikipedii. Pierwsza z nich, stale rosnąca, to ci, którzy uważają ją za pełnoprawne i rzetelne źródło wiedzy. Rozpoczynają oni poszukiwania potrzebnych informacji od Wiki i na niej poszukiwania kończą. Czasami rozszerzają swe badania o zapoznanie się z tym samym hasłem na różnych narodowych stronach Wikipedii. Oczywiście jest bowiem, że to samo hasło w różnych krajach (i w różnych językach) bywa inaczej, na przykład obszerniej lub zwięźlej, opracowywane. Druga grupa to ci, którzy na strony Wikipedii zaglądną z, delikatnie mówiąc, pewnym niesmakiem, a za źródła Prawdziwej Wiedzy uważają tylko poważne opracowania książkowe, wydawane przez uznane oficyny wydawnicze. To jedynie stamtąd, według nich, pochodzić ma wiedza pewna, uznana i niepodważalna. Trzecią grupę stanowią kryptoentuzjaści Wikipedii: w szacownym towarzystwie narzekają na jej niedokładność, na edycyjne wpadki i amatorskość opracowań, a w domu, po cichu, wykorzystują jej zasoby bez najmniejszych oporów.

Prawda, jak to najczęściej bywa, leży pośrodku. Wikipedia jest dziełem zbiorowym, tworzonym społecznie, lecz jednak w sposób kontrolowany. Istnieją mechanizmy nadzoru i oprotestowywania wpisów oraz zasady ich poprawiania, które razem stosowane powodują, że merytoryczna jakość wpisów jest coraz lepsza. Z drugiej strony trudno zaprzeczyć, że publikacja naukowa, która przeszła przez szereg skrupulatnych recenzji, jest najpewniejszym źródłem wiedzy.

Pragnąc usatysfakcjonować i pierwszą i drugą opisaną grupę (jak usatysfakcjonować trzecią – niestety nie wiem ...) zacytujmy hasło „Toponimia” zarówno z Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN (tom 27 wyd. 2005) jak i polskiej Wikipedii. Wielka Encyklopedia Powszechna nie zawiera wprost hasła „toponimia”, jednak traktuje je jako równoznaczne z hasłem „toponomastyka”, pod którą rozumie ...*dział onomastyki* (tzn. nauki zajmującej się badaniem nazw własnych – imion ludzi, nazw rzek, gór, miast, itd., MK) *zajmujący się nazwami miejsc ...; badanie* (w zakresie toponomastyki, MK) *obejmuje takie aspekty jak ... związek z historią społeczeństwa...*. Wikipedia określa toponimię podobnie, szerzej jednak opisuje jej rolę i znaczenie: *Toponimy są zwierciadłem postrzegania świata przez społeczność danego miejsca. Ojkonimy* (tzn. nazwy miejscowości, MK) *są idealnym odbiciem historii danego terenu, a co za tym idzie, także odbiciem hierarchii społecznej ... Zarówno ojkonimy jak i urbanonimy* (tzn. nazwy własne przypisane obiektom występującym w przestrzeni miejskiej, MK) *wskazują także na cechy topograficzne, pochodzenie zamieszkującej tu ludności, a nawet na jej główne zajęcia.*

## II. Toponimia w filatelistycznej teorii

Filateliści-tematycy chętnie wykorzystują w ekspozycjach walory, które zawierają elementy toponimiczne. Skoro toponimia zajmuje się nazwami miejsc, to jednym z naturalnych rodzajów możliwego do wykorzystania materiału są ostemplowania z nazwami

miejsowości. Nazwy te przez swoje pochodzenie, sposób powstania czy nadania, bądź historyczne, legendarne, mitologiczne czy nawet literackie związki mogą odnosić się do prezentowanego właśnie fragmentu eksponatu tematycznego. Wykorzystanie takich ostemplowań w opisie tematycznym daje wystawcy pole do popisu w zakresie własnych badań i poszukiwań oraz dokumentowania poprawności włączenia konkretnego ostemplowania do eksponatu. Przy umiejętnej prezentacji może przełożyć się to na lepsze oceny sędziów.

W mojej notatce chcę zanalizować regulaminowe wytyczne dotyczące zasad umieszczania w eksponatach tematycznych ostemplowań zawierających nazwy miejscowości. Chcę też zastanowić się nad możliwościami pozyskiwania z tych nazw treści opisu tematycznego. Ograniczę się jedynie do zaleceń zawartych w dwóch pierwszych zdaniach poświęconego tej sprawie akapitu umieszczonego w regulaminie specjalnym SREV. Analizę dalszej części tego akapitu, postaram się przedstawić w następnym numerze „Biuletynu”.

Polskojęzyczna wersja regulaminu mówi tak:

1. *Zwykłe ostemplowania mogą być przedmiotem zainteresowania z uwagi na **szczególne znaczenie** nazwy miejscowości lub przyczyny jej istnienia.*
2. ***Alternatywnie**, poza danymi dotyczącymi miejsca i/lub daty, **muszą** one zawierać odpowiednią informację tematyczną (np. tekst reklamowy lub ilustracja).*

Wytyśczenia w cytowanym fragmencie regulaminu pochodzą ode mnie, chcę się bowiem do nich poniżej odnieść.

Kiedy starałem się czytać ze zrozumieniem pierwsze z zacytowanych zdań, doszedłem do wniosku, że zwrot „szczególne znaczenie” jest tak ogólny, że może być źródłem potencjalnego konfliktu między wystawcą a sędziami. Wystawca, najczęściej silnie emocjonalnie związany z prezentowanym tematem, skłonny bowiem będzie przypisywać „szczególne znaczenie” nawet faktom o całkowicie marginalnym charakterze. Pogląd sędziego w takiej sprawie będzie pewnie daleko bardziej krytyczny. Chcąc dowiedzieć się jak z tym problemem radzą sobie wystawcy obcojęzyczni, sięgnąłem do wersji regulaminu w języku angielskim i niemieckim (obie one dostępne są na stronie FIP <http://www.f-i-p.ch> w zakładce „Regulations”). Wersja angielska brzmi następująco:

*Generic cancellations can be used because of the **specific meaning** of a place name, or of the reason a place exist.*

Owo „specific meaning” to w tym przypadku dokładny odpowiednik polskiego zwrotu „szczególne znaczenie”. Wersja niemiecka, znajdująca się także na wskazanej stronie FIP sformułowana jest jednak z większą precyzją, wskazując jakie to „szczególne znaczenie” powinno być brane pod uwagę. Niemiecki odpowiednik powyższego fragmentu brzmi następująco:

*Ortsstempel können wegen der **etymologischen Bedeutung** eines Ortsnamens verwendet werden oder wegen des Grundes, aus dem der betreffende Ort existiert.*

Nasi niemieccy koledzy mówią zatem nie o dość nieokreślonym „szczególnym” znaczeniu nazwy miejscowości, lecz o jej znaczeniu etymologicznym, czyli dotyczącym jej źródła i pochodzenia.

W sensie powyższej, niemieckiej wersji regulaminu, nazwa „Sandomierz”, uwidocznioma na ostemplowaniu (Ryc. 1), może odnosić się na przykład do opisu prawobrzeżnych dopływów Wisły, bowiem nazwa miasta, według najpopularniejszego poglądu, ma wywodzić się z bliskości ujścia (tj. domierzania, dochodzenia) rzeki San do Wisły, nad którą Sandomierz leży.



Ryc. 1.

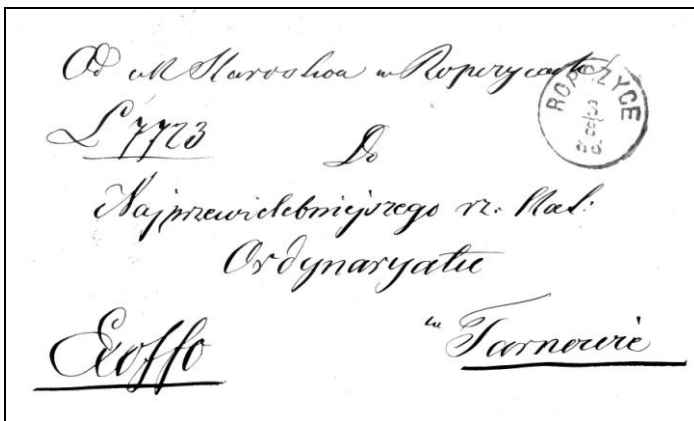
Ale są też inne teorie dotyczące źródła nazwy miasta, które pozwalają wykorzystać ją we fragmencie eksponatu poświęconemu na przykład sądownictwu (w okolicach miasta miały się odbywać dawne, słowiańskie sądy pokoju – *sudy mira*, i stąd wywodzona jest dzisiejsza nazwa). Równie też dobrze stempel ten mógłby się znaleźć w eksponacie poświęconym dawnemu rycerstwu, skoro według niektórych opinii legendarnym założycielem Sandomierza miał być morawski woj Sędimir.



Podobnie, w eksponacie poświęconym chemii właściwe jest użycie stempla z nazwą miejscowości Asphalt w stanie Kentucky w USA, gdzie przed wielu laty eksploatowano złoża naturalnego asfaltu.

Ryc. 2. Opis tematyczny waloru wyjaśnia całkowicie jego wykorzystanie w eksponacie (karta poświęcona historii petrochemii).

Z drugiej strony tak uszczegółowiony zapis eliminowałby z hipotetycznego eksponatu poświęconego komputerom stempel z nazwą miejscowości Bajtkowo, bo pochodzenie tej nazwy nie ma nic wspólnego z bitem i bajtem, lecz odnosi się do staropruskiego słowa „baite” czyli „strażnica”. Podobnie stempel z nazwą miejscowości Zagłoba nie nadawałby się do eksponatu poświęconemu Henrykowi Sienkiewiczowi: Zagłoba to nazwa herbu, jakim posługiwał się właściciel tej miejscowości – ziemianin Jan Kleniewski, a pan Onufry Zagłoba był, jak wiemy, herbu Wczele. Zbieżność byłaby tutaj jedynie na poziomie brzmienia nazw, bez żadnego głębszego (i płytszego nawet też) związku. Do eksponatu poświęconego chemii (w którym użyliśmy już stempla z nazwą miejscowości Asphalt) nie powinniśmy z kolei wstawiać zwolnionego z opłaty pocztowej listu ze stemplem z Ropczyk (Ryc. 3), bo w opinii językoznawców pochodzenie nazwy miasta od ropy jest mało prawdopodobne (jako jej źródło wskazuje się nazwy osobowe Ropek bądź Robek, związane z robotą (pracą)).



Ryc. 3.

Zauważmy jednak, że ściśle trzymanie się zapisu w wersji niemieckiej nie pozwalałoby na umieszczenie w ekspozycie poświęconym grom zespołowym stempla z miejscowości Rugby, od której nazwy wzięła się nazwa samej gry. O dość skomplikowanej etymologii nazwy miasta Rugby nieoceniona Wikipedia mówi tak:

*Istnieje kilka teorii, co do etymologii nazwy. Według jednej pochodzi od anglosaskiego Hrōca burh, czyli "Gawroni fort" lub "fort Rooka". Inna teoria głosi, że nazwa została bezpośrednio przejęta ze staro-celtyckiego Droche-brig, co znaczy "Dziki szczyt". Dodanie końcówki -by było wynikiem wpływów wikingów: -by oznacza "miasto" w językach szwedzkim, norweskim oraz duńskim.*

Jakież zatem ma związek etymologia nazwy miasta Rugby z grą w jajowatą piłkę? Czy ulubiony sport wyspiarzy ma coś wspólnego z gawronami, fortami czy dzikimi szczytami? Rzecz jasna nie, bo to nazwa gry jest przecież etymologicznie związana z nazwą miasta, a nie na odwrót. A takiego właśnie odwrotnego związku – opisywanego tematu z pochodzeniem nazwy miejscowości – wymaga zapis w niemieckiej wersji regulaminu. Nie mniej jednak, warto zauważyć, że przy stosowaniu polskiej wersji regulaminu wskazane wątpliwości w ogóle nie powstają: koniecznym do umieszczenia stempla z Rugby „szczególnym znaczeniem” nazwy miejscowości jest powszechnie znany fakt, że grę rugby wynaleziono ... w Rugby.



Ryc. 4.

Przypomnijmy teraz drugie zdanie zacytowanego zapisu regulaminu:

**Alternatywnie**, poza danymi dotyczącymi miejsca i/lub daty, **muszą** one (tzn. ostemplowania, MK) zawierać odpowiednią informację tematyczną (np. tekst reklamowy lub ilustracja).

Gdy oferowana jest nam gdzieś druga, alternatywna propozycja, to znaczy to, że w porównaniu z pierwszą możemy dokonać wyboru. Gdy jakiś czas temu czytałem ten fragment regulaminu, to odniosłem wrażenie, że żadnego wyboru nie mam: oto bowiem moje ostemplowanie, oprócz danych dotyczących miejsca o znaczeniu istotnym dla

opisywanego tematu, musiałyby zawierać jeszcze dodatkową informację tematyczną. W ten sposób odczytane znaczenie drugiego zdania regulaminu na pewno nie jest poprawne. Nie tworzyłoby ono bowiem drugiego (alternatywnego) w stosunku do opisanego wcześniej sposobu włączania do ekspozycji osteplowań z nazwami miejscowości, lecz nakładałoby na takie osteplowania jeszcze jeden warunek – obecność wspomnianej dodatkowej informacji tematycznej. Pomocna w zrozumieniu tego fragmentu regulaminu jest jego wersja niemiecka, w której czytamy:

***Andernfalls** muss ein Ortsstempel zusätzlich zur Orts- und Zeitangabe eine andere angemessene thematische Information besitzen (z.B. einen Texthinweis oder eine Abbildung), um in ein Exponat aufgenommen werden zu können.*

Użyte tu słowo „andernfalls”, czyli „w przeciwnym razie” wyjaśnia sytuację: gdy osteplowanie nie spełnia warunku wymienionego w poprzednim zdaniu regulaminu (to znaczy, gdy nie zawiera nazwy miejscowości o szczególnym znaczeniu dla opisu tematycznego), to musi ono, oprócz nazwy miejscowości (ale dowolnej!) zawierać także pewną dodatkową, właściwą dla tematu informację.

I w taki właśnie sposób przyjęto się używać w ekspozycjach tematycznych stempli okolicznościowych czy frankatur mechanicznych: „wyciąga się” z nich (z obrazka, z przedstawionej postaci, z dodatkowego napisu) treść tematyczną niezależnie od tego jaka widnieje obok nazwa miejscowości.

Pozostaje kwestia odmiennych sformułowań użytych w przedstawionych, mających odpowiadać sobie, fragmentach regulaminów w wersji polskiej, angielskiej i niemieckiej. Różnica wskazana w drugim analizowanym zdaniu nie wydaje się być bardzo istotna. Właściwie można powiedzieć, że jej nie ma, bowiem przy pewnej interpretacji, zarówno polskie słowo „alternatywnie” jak i angielskie „alternatively” mogą być rozumiane jako „w przeciwnym przypadku”, czyli niemieckie „andernfalls”. Mamy jednak problem różnicy między niemieckim a polskim i angielskim tłumaczeniem pierwszego omawianego zdania regulaminu. Ta różnica jest znaczna: pojęcie „szczególnego znaczenia”, występujące w wersji polskiej i angielskiej jest istotnie szersze od „znaczenia etymologicznego” z wersji niemieckiej. Polskiemu wystawcy polski regulamin daje zatem większą swobodę w wykorzystaniu osteplowań. Jednak przecież czasem, na zagranicznych wystawach, polskie ekspozycje są oceniane przez kolegów-sędziów z Niemiec...

Już niedługo, za kilkanaście dni, do Essen ruszy kolejna Narodowa Pielgrzymka Filatelistyczna. Oglądając ekspozycje walczące o mistrzostwo Europy, będziemy mieli możliwość podglądnięcia, jak z tymi problemami radzą sobie najlepsi.

*c.d.n.*

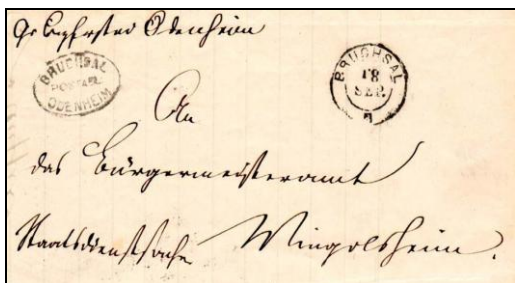
## Badania tematyczne walorów (2)

### Meandry toponimii raz jeszcze

Maciej Kandulski

W notatce *Meandry toponimii* umieszczonej w numerze 12 naszego biuletynu starałem się zanalizować regulaminowe zapisy dotyczące umieszczania w tematycznych ekspozycjach walorów o charakterze toponimicznym. Od tego czasu patrzę na prezentowane – nazwijmy je w skrócie – walory toponimiczne znacznie dokładniej. Szukam bowiem w ich opisie tematycznym badań, dociekań i poszukiwań, które mają na celu uzasadnienia ich umieszczenia, które byłoby zgodne z zapisami regulaminu.

Chcę przedstawić kilka własnych prób – udanych i nie – takiego uzasadnienia. Dotyczyć one będą, rzecz jasna, bliskiej mi tematyki nordycko-wagnerowskiej. Pierwszy przykład można byłoby nazwać „Szukaj wytrwale i nie poddawaj się”. Rzecz wygląda następująco: To, że Odyn, zwany także Wotanem, jest naczelnym bogiem w mitologii nordyckiej wiemy już dobrze. Występuje on także pod nieco zmienionym imieniem Oden. Stąd też ostemplowania z nazwą *Odenheim*, co można tłumaczyć jako *Dom Odyna* mogą budzić zainteresowanie jeśli chodzi o ich wykorzystanie tematyczne.



Ryc. 1-2. Staatsdienstsache – wolny od opłaty list urzędowy ze stemplem dodatkowym Bruchsal/Odenheim.



Ryc. 3. List polecony z Odenheim z 1946 roku.

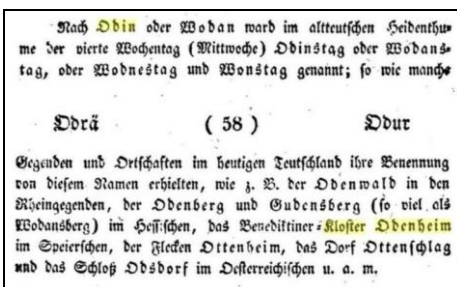
Jednak w umieszczonym w internecie opisie miejscowości Odenheim wspomniane jest jedynie, że taką samą nazwę nosił znajdujący się w niej klasztor, a nazwa została po raz pierwszy, w postaci *Otemheim*, wymieniona w tzw. kodeksie z Lorsch. Mając tylko te informacje nie można więc było wyciągnąć jakichkolwiek wniosków co do związków nazwy miejscowości i klasztoru z nordyckim bóstwem.

Oba zatem walory dotyczące Odenheim znalazły się w grupie kupionych, ale niemożliwych do wykorzystania... Niedawno jednak, odpowiednio formułując w wyszukiwarce pytanie, natrafiłem na wydaną w 1827 roku w miejscowości Znojmo książkę, dość zawile

po niemiecku zatytułowaną „*Mythologie der alten Deutschen und Slaven in Verbindung mit dem Wissenwürdigsten aus dem Gebiete der Sage und des Aberglaubens*”, co (równie zawiłe) można przetłumaczyć jako *Mitologia starożytnych Germanów i Słowian wraz z najbardziej wartymi poznania wiadomościami z zakresu legend i przesądów*”.



Tu, na stronach 57 i 58 wymienione są miejscowości i obszary mające według autora źródło swojej nazwy w imieniu Odyna. Wśród nich znajduje się także ... klasztor Odenheim. Czy mając tę informację można ostemplować z nazwą Odenheim umieścić w ekspozycji?



Ryc. 4-5. „*Mythologie ...*” Antona Tkánego i klasztor Odenheim wśród wymienionych przez Tkánego nazw pochodzących od Odyna.

Nie bez wahań myślę, że tak, choć opis tematyczny powinien być bardzo ostrożny i wyważony: nie formułowałbym opinii: „Nazwa miejscowości Odenheim pochodzi od imienia Odyna”, bo opinie współczesnych językoznawców i toponomastyków mogą być dzisiaj, po niemal dwustu latach od wydania *Mythologie* zupełnie odmienne. Bliższe prawdy i rzetelnějšíe byłoby sformułowanie: „Na początku XIX wieku pojawiały się opinie, że nazwa miejscowości Odenheim pochodzi od imienia Odyna”.

Następny przykład poszukiwania uzasadnienia nazwę nieco złośliwie „Szukaj wytrwale i ... sprawdzaj innych”. Otóż w jednym z utytułowanych i przedstawianych w *Tematice* ekspozatów pojawiło się ostemplowanie z miejscowości Friedrichswalde wraz z następującym opisem: „Bardzo rzadkie... użycie stempla Friedrichswalde ... w małej niemieckiej osadzie w Południowej Australii nazwanej na cześć Fryderyka Wielkiego”.



Ryc. 6. Ostemplowanie Friedrichswalde na południowoaustralijskiej dwupensówce.

Nazwa *Friedrichswalde* brzmi bardzo podobnie do *Siegfriedswalde* i obie też tłumaczymy podobnie – *Las Fryderyka* i *Las Siegrfrieda*. A dlaczego interesuje nas ostemplowanie z miejscowości Siegfriedswalde (dzisiejsze Żegoty)? Dlatego, że nasz ulubiony germancki heros Siegfried padł z ręki swojego wroga – Hagena – właśnie w lesie. Z wielką ekspresją przedstawia to wydarzenie wydrukowana na prywatne zamówienie w 1933 roku niemiecka kartka.

Ryc. 7-8. List polecony z Siegfriedswalde (Żegot) do Berlina w 1936 roku i śmierć Siegfrieda na całostce w 1933 roku.



Niestety, nie udało mi się dotrzeć do jakichkolwiek źródeł potwierdzających, że w nazwie miejscowości Siegfriedswalde chodzi o „tego”, mitycznego Siegfrieda, bohatera *Pieśni o Nibelungach* i wagnerowskiego cyklu operowego. Równie dobrze nazwa mogła zostać utworzona od imienia któregoś z tamtejszych mieszkańców lub znanej w okolicach osoby. Chciałem jednak poznać źródła uzasadnienia poprawności użycia nazwy *Friedrichswalde*, wspomnianej wyżej. Tu jednak czekała mnie niespodzianka. Znalazłem informację, że owszem, Friedrichswalde jest miejscowością w Południowej Australii, jednak jej nazwa pochodzi od niejakiego Friedricha W. Pfitznera a nie od Fryderyka Wielkiego.

**Friedrichswalde** - in the Hundred of Waterloo; it translates as 'Friedrich's forest or wood' and comprised one-acre lots cut out of section 39 by **Friedrich W. Pfitzner** in 1867. Born in Germany, in 1814, he arrived in the *La Rochelle* in 1855, when he established himself as a farmer and miller. He died at Nuriootpa in 1898.

**Friedrichswalde** Post Office was conducted first by H. Thien (*sic*) in October 1867.

**Friedrichswalde** School was opened in 1888 and closed in 1947; it, and the village, became 'Tamma' in 1918.

Ryc. 9. Informacja o Friedrichswalde w Południowej Australii ze strony internetowej (<http://www.slsa.sa.gov.au/digitalpubs/placenamesofsouthaustralia/F.pdf>).

Ten ostatni dał swe imię innemu Friedrichswalde – w Niemczech, w Brandenburgii. Jak to zatem jest z australijskim Friedrichswalde, które trafiło na karty znanego eksponatu?...

**Friedrichswalde** ist eine Gemeinde nördlich der Stadt Joachimsthal im brandenburgischen Landkreis Barnim. Sie wird vom Amt Joachimsthal (Schorfheide) verwaltet. Seit dem 24. Juli 2013 führt die Gemeinde offiziell, auch auf den Ortseingangsschildern, die Zusatzbezeichnung „Holzschuhmacherdorf“.<sup>[2]</sup>  
Der Ort wurde 1748 auf Erlass des preußischen Königs **Friedrich II.** gegründet, dem es seinen Namen verdankt. Er veranlasste auch, dass sich 30 Bauernfamilien aus der

Ryc. 10. Informacja z niemieckiej Wikipedii o miejscowości Friedrichswalde w Brandenburgii.

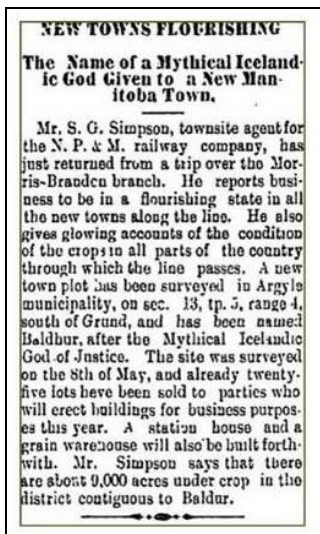
Na koniec chciałbym opisać dwa, ładne moim zdaniem, uzasadnienia poprawności użycia waloru toponimicznego. Pierwsze z nich dotyczy miejscowości Baldur w prowincji Manitoba w Kanadzie. Na tym terenie osiedlili się islandzcy imigranci, wyjeżdżający w XIX wieku ze swojego kraju w poszukiwaniu w Ameryce lepszych warunków życia. Strona



internetowa tego niewielkiego miasta <http://townofbaldur.ca/> informuje, że nazwa miejscowości, będąca imieniem pięknego i dobrego nordyckiego boga, syna Odyna i Frei, została nadana aby uczcić islandzkie dziedzictwo przybyłych tu osadników.

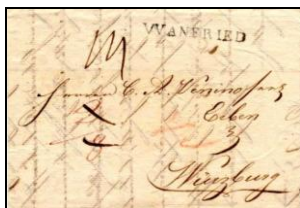


Ryc. 11. List z 1917 roku z Baldur w Manitobii (Kanada).



To dobra informacja dla umieszczenia z odpowiednim opisem ostemplowania z Baldur w Manitobii. Ale w tym przypadku poszukiwania prowadzą do jeszcze wcześniejszych i bardzo wiarygodnych źródeł, a mianowicie do XIX-wiecznych gazet. Oto lokalny *The Brandon Sun* z dnia 5 czerwca 1891 roku informuje o nadaniu nazwy Baldur naszej miejscowości. Koperta z ostemplowaniem z Baldur nie musi być użyta w miejscu, gdzie mowa będzie o samym bogu. Równie dobrze, a może nawet i lepiej, sprawdzi się ona w tym fragmencie eksponatu, w którym opowiadane będą losy emigrantów z krajów skandynawskich – wyjeżdżając do Ameryki zabierali ze sobą swoją dawną kulturę, a nadawanymi nazwami miast upamiętniali swoje pochodzenie.

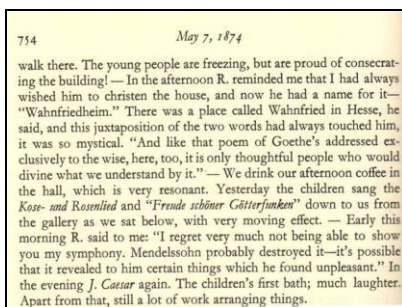
Ryc. 12. Fragment gazety *The Brandon Sun* z 5 czerwca 1891 roku. W nagłówku informacja o źródle nowej nazwy miasta.



Ryc.13. Przedznaczkowy (1816 r.) list z Wanfried.

Wiemy o tym z bardzo dobrego źródła. Są nim dzienniki Cosimy Wagner – żony Richarda, która pieczołowicie, dzień po dniu, opisywała ich wspólne życie. W nich właśnie, pod datą 7 maja 1874, zapisała, że „mistyczne” połączenie dwóch słów – *Wahn*, czyli *urojenie* oraz *Frieden*, czyli *spokój*, tak poruszyło Wagnera, że nazwę Wahnfried uznał za odpowiednią dla swojego domu.

Wreszcie ostatni przykład, dokumentujący użycie walorów toponimicznych rzetelnymi źródłami pisany. Dotyczy on sławnej willi Wahnfried, domu Richarda Wagnera znajdującego się w Bayreuth. Wagner wzięł nazwę swojego reprezentacyjnego domu od nazwy miejscowości Wanfried w Hesji.



Ryc.14. Fragment pamiętników Cosimy Wagner z informacją o źródle nazwy Wahnfried.